

UCHWAŁA Z DNIA 20 LIPCA 2011 R.
SNO 32/11

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: Jacek Gudowski, Bogusław Cudowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2011 r. zażalenia Prokuratury Okręgowej na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 kwietnia 2011 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

uchwalił: u t r z y m a ć zaskarżoną u c h w a ł ę w m o c y i kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 8 kwietnia 2011 r. odmówił Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 284 § 1 k.k., polegający na tym, że dnia 4 grudnia 2009 r. w A. dokonała przywłaszczenia torebki wraz z zawartością m. in. dokumentów, kluczyków do samochodu, pieniędzy w kwocie 500 zł o łącznej wartości 700 zł, zabierając ją nieświadomie z pomieszczenia zajmowanego przez komisję egzaminacyjną w siedzibie Okręgowej Rady Radców Prawnych w A., przy ul. Żytniej 15 lok. 16, a następnie orientując się, że jest w posiadaniu nie stanowiącej jej własności torebki, co rodziło obowiązek jej zwrotu właścicielowi, wróciła do budynku przy ul. Żytniej 15, nie przekazała jej właścicielowi, podrzucając ją w budynku, dysponując nią w ten sposób jak swoją własnością bez zgody i woli właściciela, tj. Ewy K., działając w ten sposób na szkodę wyżej wymienionej i Tomasza P.

W uzasadnieniu uchwały stwierdzono, że w świetle zebranych w sprawie dowodów okoliczność zabrania przez sędziego Sądu Okręgowego torebki należącej do sędziego Ewy K. jest w wysokim stopniu uprawdopodobniona. Doszło do tego w sali Świetlikowej Okręgowej Izby Radców Prawnych w A. Pozostawiona czasowo przez sędziego Ewę K. torebka została zabrana przez sędziego Sądu Okręgowego udającą się do domu. Sędzia odruchowo zawiesiła na ramieniu torebkę należącą do koleżanki, a następnie, posiadając też własną torebkę, opuściła budynek. Taka samowolna dyspozycja cudzym mieniem nie wyczerpuje jednak znamion przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. W zachowaniu sędziego Sądu Okręgowego nie można dopatrzeć się bowiem

woli pozbawienia właściciela uprawnień do rzeczy. Nie wiadomo, co konkretnie sędzia z zabraną torebką zrobiła. Jeżeli więc nie wiadomo, jak wyglądało pozostawienie torebki w budynku, gdzie została ona porzucona, to nie można też twierdzić, że zachowanie sędziego cechowało się zamiarem nieodwracalnego pozbawienia właściciela uprawnień do rzeczy. Sędzia świadoma bowiem była, że właścicielka torebki stwierdzi fakt jej utraty i zacznie jej szukać. Tak samo świadoma była, że właścicielka ta nadal znajduje się w budynku OIRP. Nie można więc wykluczyć, że jej zamiarem było podrzucenie torebki właścicielce, a w każdym razie takie jej umieszczenie, aby możliwe było odzyskanie jej przez uprawnioną. Gdyby zamiarem sędziego istotnie było definitywne pozbawienie uprawnionej należącej do niej rzeczy, to sędzia Sądu Okręgowego miała po temu możliwość. Torebkę można było bowiem porzucić z dala od budynku, w którym znajdowała się uprawniona. Porzucając torebkę w budynku, w którym znajdowała się określona ilość osób, a nie przekazując jej właścicielce, sędzia musiała się liczyć, że właścicielka ostatecznie swą własność utraci. Ten skutek objęty był zatem zamiarem ewentualnym. Dla zaistnienia przestępstwa przywłaszczenia wystąpienie takiego zamiaru jest jednak niewystarczające. Konieczny jest zamiar bezpośredni sprawcy, a w niniejszej sprawie brak jest wystarczających podstaw dowodowych dla dokonania takiego ustalenia. W konkluzji stwierdzono, że zgromadzony do tej pory materiał dowodowy nie uprawdopodobnia w stopniu wystarczającym podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Uchwałą z dnia 8 kwietnia 2011 r. w całości zaskarżył zażaleniem prokurator. Uchwale zarzucono naruszenie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i art. 7 k.p.k., które miało polegać na dowolnym ustaleniu, że w sprawie występują wątpliwości uniemożliwiające wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. Zgromadzony materiał dowodowy, oceniany zgodnie z zasadami art. 7 k.p.k., dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. Prokurator zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę uchwały i mający wpływ na jej treść. Błędnie uznano, że całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie nie pozwala na przyjęcie, iż sędzia Sądu Okręgowego swoim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. Właściwa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że działała ona z zamiarem bezpośrednim pozbawienia władztwa nad rzeczą jej właściciela. Prokurator wniósł o „zmianę zaskarżonego postanowienia i wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w (...)”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

Prokurator wnosił o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn wyczerpujący, jego zdaniem, dyspozycję art. 284 § 1 k.k. Tymczasem w świetle zebranego w sprawie V Ds. 260/09 materiału dowodowego można jedynie stwierdzić, że sędzia Sądu Okręgowego wychodząc z sali w Okręgowej Izbie Radców Prawnych zabrała torebkę swojej koleżanki. Okoliczności wskazują, iż prawdopodobnym jest, że zachowanie sędziego było nieświadome. Doszło więc niewątpliwie do samowolnego zadysponowania cudzym mieniem. Nie można jednak zgodzić się, że mamy w tym przypadku do czynienia z przestępstwem przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k.

Przywłaszczenie zachodzi wówczas, jeżeli sprawca działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby był jej właścicielem (*animus rem habendi*). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64).

Tymczasem czyn sędziego zawiera jedynie element bezprawnego (czasowego) zadysponowania cudzą rzeczą. Bez wątplenia brak jest dowodów wskazujących na zamiar zatrzymania torebki na własność. W zasadzie nie jest nawet jasne co się z ową torebką stało – gdzie została porzucona i w jakim celu. Jak się wydaje, gdyby sędzia miała zamiar przywłaszczenia torebki (jej zawartości), to mogła to uczynić bez żadnych trudności. Miała bowiem okazję do przywłaszczenia rzeczy znajdujących się w torebce i porzucenia jej poza budynkiem OIRP. W tej sytuacji nie można przypisać sprawcy zamiaru bezpośredniego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego o zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie itp. Natomiast bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy, a nawet używanie jej, chociażby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale bez zamiaru zatrzymania na własność, nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70).

Z powyższych względów nie można było zgodzić się z zarzutami zażalenia. Nie doszło bowiem do naruszenia wskazanych w nim przepisów art. 80 § 2c u.s.p. i art. 7 k.p.k., gdyż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie ustalił w sposób dowolny, że na

tym etapie nie jest możliwe wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Okoliczności popełnienia czynu nie uzasadniają bowiem w sposób dostateczny podejrzenia, że doszło do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k. Na tej podstawie należało przyjąć, że nie została spełniona przesłanka, przewidziana w art. 80 § 2c u.s.p., zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyraźnie podkreśla się, że podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion przestępstwa (zob. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08). Stanowisko takie było prezentowane także w wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (np. uchwały: z dnia 17 kwietnia 2007 r., SNO 20/07; z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07; z dnia 30 marca 2005 r., SNO 13/05 czy z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04).

Należy także zauważyć, że w zażaleniu nie wykazano na jakiej podstawie można byłoby przypisać sędziemu zamiar bezpośredni zatrzymania rzeczy na własność. Prokurator nie wykazał też w istocie jakie nowe możliwości stworzyłoby zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Stwierdził on bowiem jedynie, że nie sposób obecnie przewidzieć przedsięwzięć procesowych, które byłyby przeprowadzone w fazie „ad personam” postępowania przygotowawczego. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie powinno zostać udzielone jeżeli w jego efekcie prawdopodobne jest umorzenie postępowania karnego. Uchylenie immunitetu musi być bowiem aktem celowym zmierzającym do tego, aby sędzia odpowiadał karne, a nie umożliwiającym jedynie wszczęcie postępowania karnego. Niezbędnym warunkiem wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest zebranie przez wnioskodawcę dowodów, które stanowią dostateczną podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i wskazują na duże prawdopodobieństwo jego popełnienia (por. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 lutego 2003 r., SNO 2/03). Dopóki takie dowody nie zostaną przedstawione, dopóty nie ma podstaw do uchylenia immunitetu (uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 7/02).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwalił, jak na wstępie.